



## TEMAT DNIA

## Olsztyn opróżnia w trybie pilnym lokale komunalne. Całe wyposażenie trafi na śmietnik

Miasto opublikowało zdjęcia zbędnych rzeczy, a na nich... mieszkańcy.

# Olsztyn opróżnia w trybie pilnym lokale komunalne. Całe wyposażenie trafi na śmietnik



fot. ZLiBK, zanonimizowane przez tko.pl

**Miasto masowo czyści mieszkania komunalne i robi to według jednej zasady: wszystko znika. Całe wyposażenie trafia na śmietnik, a opublikowane zdjęcia pokazują coś więcej niż tylko rzeczy do wywozu – także wizerunki mieszkańców.**

## Olsztyn opróżnia lokale komunalne

Zakład Lokali i Budynków Komunalnych w Olsztynie prowadzi serię przetargów na opróżnianie mieszkań. Zakres prac jest jasny – wykonawcy mają wynieść wszystkie rzeczy z lokali oraz przynależnych do nich piwnic, a następnie je uprzątnąć.

Postępowania dotyczą różnych adresów w mieście, a ich schemat jest powtarzalny. Każde zlecenie obejmuje kompleksowe „wyczyszczenie” lokalu z całego wyposażenia.

## Jedna zasada: wszystko musi zniknąć

Z dokumentacji jasno wynika, że nie przewiduje się selekcji rzeczy. W praktyce oznacza to, że usuwane jest wszystko – niezależnie od rodzaju czy stanu.

To podejście upraszcza cały proces. Wykonawca nie musi oceniać, co nadaje się do dalszego użytku – jego zadaniem jest opróżnienie lokalu w całości. Jednocześnie rodzi to oczywiste pytanie: czy wśród tych rzeczy nie ma takich, które mogłyby jeszcze zostać wykorzystane – choćby przez inne osoby w trudnej sytuacji.

To jednak oznaczałoby zupełnie inny model działania – z selekcją, magazynowaniem i dystrybucją. A ten dziś w miejskim systemie po prostu nie istnieje.

## Miasto pokazuje „zbędne rzeczy”. Na zdjęciach widać mieszkańców

Do przetargów dołączono dokumentację fotograficzną, która pokazuje rzeczywisty stan mieszkań. W części lokali widać nagromadzone przez lata przedmioty, stare meble i odpady, które wymagają natychmiastowego usunięcia.

Są też mieszkania w lepszym stanie – z pełnym wyposażeniem kuchni, pokojami z meblami i sprzętem. Mimo to zakres prac pozostaje taki sam – wszystko ma zostać wyniesione.

Na zdjęciach widać jednak coś więcej niż tylko rzeczy do wywozu. To także ślady życia poprzednich lokatorów – ubrania, osobiste przedmioty, całe, nienaruszone wnętrza, a także... niezanonimizowane wizerunki znajdujących się w nich osób.

## Systemowe podejście miasta

Przyjęty model działania pokazuje, że miasto stawia na sprawne opróżnianie lokali i szybkie przywracanie ich do użytku. Opróżnione mieszkania mogą zostać wyremontowane i ponownie zasiedlone.

Jednocześnie takie podejście może budzić pytania o sposób gospodarowania zasobem. W wielu przypadkach opróżnianie mieszkań „do zera” jest uzasadnione. Skala zaniedbań i ilość rzeczy nie pozostawiają innego wyjścia.

Są jednak też sytuacje, które mogą prowokować dyskusję o tym, czy jednolita zasada powinna obowiązywać zawsze. To właśnie na styku tych dwóch

podejść – konieczności i systemowego uproszczenia – pojawia się przestrzeń do pytań o politykę mieszkaniową miasta.

## Jak wygląda zasób mieszkań komunalnych w Olsztynie?

Olsztyn dysponuje kilkoma tysiącami lokali komunalnych, rozlokowanych w różnych częściach miasta. To zarówno mieszkania w starszych kamienicach, jak i w blokach czy budynkach wielorodzinnych należących do gminy.

Część z nich jest w dobrym stanie i może być zasiedlona niemal od razu. Spora grupa lokali wymaga jednak remontów – często gruntownych, obejmujących nie tylko odświeżenie, ale też naprawy instalacji czy wyposażenia.

Utrzymanie tego zasobu to duże wyzwanie finansowe. Jak przyznają władze miasta, remonty mieszkań komunalnych należą do największych obciążeń w budżecie mieszkaniowym. Lokale zwracane po latach przez najemców nierzadko są w złym stanie technicznym, co znacząco podnosi koszty ich ponownego przygotowania do zamieszkania.

# Wypadek na torach. Samochód wjechał pod pociąg relacji Bydgoszcz-Olsztyn



**Chwile grozy na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Lipinkach. Rozpędzony pociąg i samochód na torach – doszło do poważnego zdarzenia, które natychmiast postawiło na nogi służby ratunkowe. Na miejscu interweniowały wszystkie służby.**

## Zderzenie na niestrzeżonym przejeździe

Do wypadku doszło 1 kwietnia po południu w miejscowości Lipinki (gmina Biskupiec w powiecie nowomiejskim). Około godziny 16:20 samochód osobowy marki Fiat znalazł się na torach w momencie, gdy nadjeżdżał pociąg relacji Bydgoszcz Główna – Olsztyn Główny.

Siła uderzenia była bardzo duża – pojazd dachował. Kierująca nim kobieta zdołała jednak wydostać się z auta o własnych siłach.

## Jedna osoba poszkodowana. Pasażerowie pociągu bez obrażeń

Samochodem podróżowała 34-latką. Jak powiedział portalowi [www.ifoilawa.pl](http://www.ifoilawa.pl) mł. bryg. Kamil Szczech, oficer prasowy Komendanta Powiatowej Państwowej

Straży Pożarnej w Nowym Mieście Lubawskim, doznała obrażeń, m.in. kolana i oczu. Na miejscu udzielono jej pomocy, a następnie została przetransportowana do szpitala. Jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

W pociągu znajdowało się 77 pasażerów oraz dwóch członków załogi. Mimo groźnie wyglądającego zdarzenia nikomu nic się nie stało. Świadkowie mówią o dużym huku i nagłym zatrzymaniu składu.

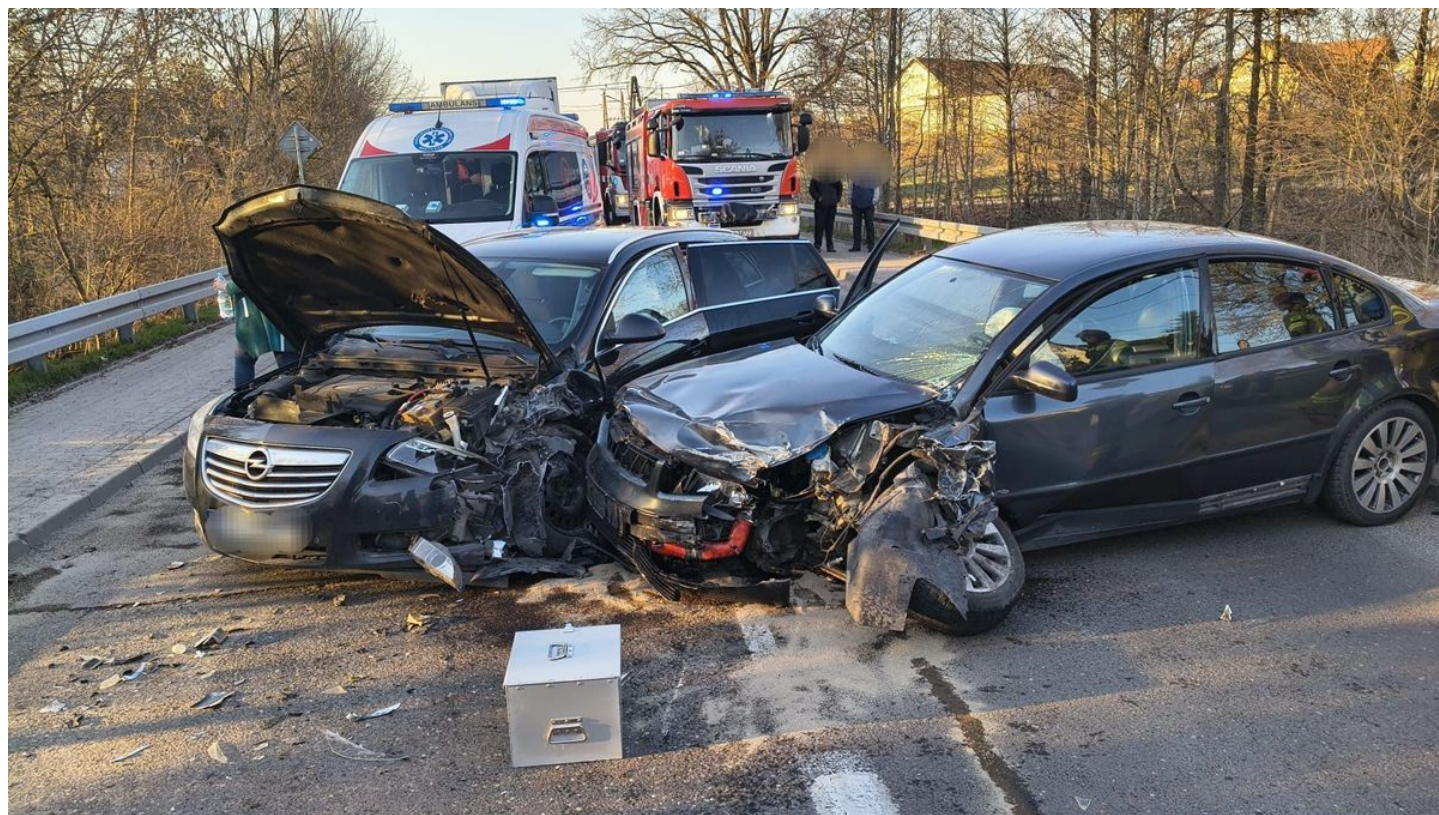
## Utrudnienia na trasie

Po wypadku ruch kolejowy został wstrzymany. Na miejscu pracowały służby ratunkowe, a pasażerom organizowano transport zastępczy. Z czasem przywrócono ruch jednym torem.

## Trwa wyjaśnianie przyczyn

Policjanci ustalają dokładny przebieg zdarzenia. Wiadomo, że zarówno kierująca samochodem, jak i maszynista byli trzeźwi. Okoliczności wypadku będą

## Silne zderzenie dwóch aut na drodze krajowej całkowicie sparaliżowało ruch na trasie



**Do groźnego zdarzenia doszło na jednej z głównych tras regionu. Zderzenie dwóch samochodów doprowadziło do poważnych utrudnień, a na miejscu natychmiast pojawiły się służby ratunkowe. Okoliczności wypadku są obecnie wyjaśniane.**

### Wypadek na DK63 w gminie Miłki

Do zdarzenia doszło 1 kwietnia przed godziną 18:00 w miejscowości Staświny (gmina Miłki). Na drodze krajowej nr 63 zderzyły się dwa samochody osobowe. Siła uderzenia była na tyle duża, że oba pojazdy zostały poważnie uszkodzone.

Na miejsce skierowano służby ratunkowe, w tym policję oraz straż pożarną, które zabezpieczyły teren i rozpoczęły działania.

### Poszkodowani przewiezieni do szpitala

W wyniku zdarzenia ucierpiały dwie osoby. Zostały one przetransportowane do szpitala przez zespoły ratownictwa medycznego. Na ten moment nie podano szczegółowych informacji o ich stanie zdrowia.

### Droga całkowicie zablokowana

Wypadek spowodował całkowite zablokowanie drogi krajowej nr 63. Kierowcy musieli liczyć się z poważnymi utrudnieniami i byli zmuszeni do wybierania alternatywnych tras.

Funkcjonariusze apelują o zachowanie ostrożności i dostosowanie prędkości do warunków na drodze.

źródło: KPP Giżycko

# Policja z Mazur rozwikłała zagadkę po 25 latach. Gigantyczne dzieło sztuki odzyskane



Po ponad dwóch dekadach od kradzieży policjanci z Mazur doprowadzili do przełomu w sprawie, która wydawała się już zapomniana. Odzyskano ogromne dzieło sztuki, które zniknęło z zabytkowego parku.

## Przełom po latach śledztwa

Policjanci z Ostródy wrócili do sprawy kradzieży z 2001 roku, która przez lata pozostawała niewyjaśniona. Postępowanie zostało umorzone w 2003 roku, jednak nowe informacje, które pojawiły się na początku 2026 roku, pozwoliły wznowić działania.

Śledczy przeanalizowali archiwalne materiały i ponownie sprawdzili dawne tropy. Dzięki temu udało się ustalić możliwe miejsce przechowywania skradzionego dzieła na terenie województwa mazowieckiego.

## Unikatowa rzeźba z Parku w Dylewie

Skradziona płaskorzeźba pochodziła z zabytkowego Park w Dylewie i była jednym z jego najbardziej charakterystycznych elementów. Przedstawiała tzw. „głowę ogrodnika” i stanowiła część pomnika poświęconego projektantowi ogrodów Johannowi Larassowi.

Autorem dzieła był włoski rzeźbiarz Adolfo Wildt, znany z charakterystycznych form rzeźbiarskich i pracy w kamieniu.

## Kluczowa współpraca z muzeum i odnalezienie dzieła

W działaniach policjantów istotną rolę odegrała współpraca z Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Eksperci pomogli w analizie materiałów i potwierdzeniu znaczenia odzyskanego obiektu.

Funkcjonariusze dotarli do jednej z posesji, którą obecny właściciel nabył ponad 20 lat temu. To właśnie tam znajdowała się skradziona rzeźba.

## Ważące 1,5 tony dzieło wróciło na Mazury

Odzyskana płaskorzeźba waży około 1,5 tony. Ze względu na swoje rozmiary i wartość została przetransportowana przez wyspecjalizowaną firmę

zajmującą się przewozem zabytków.

Obecnie dzieło znajduje się pod opieką muzeum, gdzie zostało zabezpieczone. Powołany biegły ma ostatecznie potwierdzić jego autentyczność oraz określić wartość.

## Śledztwo nadal trwa

Mimo odnalezienia rzeźby sprawa nie została jeszcze

zamknięta. Policjanci wraz z prokuraturą pracują nad ustaleniem wszystkich okoliczności kradzieży oraz odpowiedzialnych za nią osób.

Powrót dzieła do województwa warmińsko-mazurskiego to ważny krok w ochronie dziedzictwa kulturowego regionu i dowód na skuteczność wieloletniej pracy śledczych.

źródło: KPP Ostróda

# Nowe armatohaubice K9 Thunder już na Warmii. Wzmocnienie wojska tuż przy granicy z Rosją



fot. 9 Braniewska Brygada Kawalerii Pancernej

**Nowy sprzęt wojskowy pojawił się w jednostce na Warmii, zaledwie kilka kilometrów od granicy z Rosją. To zmiana, która może wyraźnie wpłynąć na układ sił w regionie.**

## Nowoczesne haubice w Braniewie

9 Braniewska Brygada Kawalerii Pancernej została wyposażona w południowokoreańskie armatohaubice K9 Thunder. Jednostka, stacjonująca zaledwie kilka kilometrów od obwodu królewieckiego, zyskuje dzięki temu zupełnie nowe możliwości operacyjne.

Nowy sprzęt zastępuje dotychczas używane systemy  
TKO - elektroniczne wydanie dziennika

poradzieckie, co oznacza istotny krok w unowocześnianiu wyposażenia Wojska Polskiego. Haubice są już wykorzystywane w innych jednostkach, a ich wprowadzenie do Braniewa było poprzedzone wielomiesięcznymi przygotowaniem i szkoleniami.

„Następuje technologiczna zmiana. Przesiadamy się z poradzieckiego sprzętu na nowoczesny sprzęt koreański. Rozpoczynamy nowy rozdział” – powiedział

Radiu Olsztyn generał brygady Roman Brudło.

## Duża siła ognia i precyzja

K9 Thunder to armatohaubice kalibru 155 mm, które umożliwiają prowadzenie ognia na dystansie przekraczającym 40 kilometrów. Dzięki nowoczesnym systemom kierowania ogniem zapewniają wysoką celność, a zastosowane technologie obserwacji – w tym termowizja – pozwalają działać w każdych warunkach.

Maszyny ważą około 47 ton i poruszają się na podwoziu gąsienicowym. Ich maksymalna prędkość sięga około 60 km/h, co pozwala na sprawne przemieszczanie się między stanowiskami i zwiększa przeżywalność na polu walki.

## Element szerszej modernizacji armii

Wprowadzenie haubic K9 to część szeroko zakrojonego programu modernizacji polskich sił zbrojnych. Polska od 2022 roku systematycznie

odbiera sprzęt z Korei Południowej, a kolejne egzemplarze trafiają do następnych jednostek.

9 Brygada przygotowywała się do przyjęcia nowego uzbrojenia przez dwa lata. Żołnierze szkolili się zarówno w kraju, jak i za granicą, aby w pełni wykorzystać możliwości nowoczesnego systemu artyleryjskiego.

## Ważna rola jednostki przy granicy

Wzmocnienie artylerii w Braniewie ma duże znaczenie strategiczne. Jednostka znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie obwodu królewieckiego, co czyni ją jednym z kluczowych elementów systemu obrony na wschodniej flance NATO.

Nowe haubice zwiększają zdolności odstraszenia oraz umożliwiają prowadzenie skutecznych działań zarówno w kraju, jak i w ramach operacji sojuszniczych. To także kolejny przykład intensywnego unowocześniania polskiej armii i dostosowywania jej do współczesnych realiów pola walki.

# Szaleńczy rajd 22-latki! Jechała pod prąd, by ratować pasażera



**22-letnia kierująca zignorowała polecenie policji i zaczęła uciekać. Jej niebezpieczna jazda mogła zakończyć się tragedią. Dopiero po zatrzymaniu wyszło na jaw, co było powodem tej decyzji.**

## Pościg rozpoczął się od kontroli prędkości

Do zdarzenia doszło we wtorek, 31 marca 2026 roku, około godziny 16:00 w miejscowości Szyldak. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Ostródzie prowadzili rutynowy pomiar prędkości.

W pewnym momencie zauważyli kierującą Fordem, która przekroczyła dopuszczalną prędkość o 24 km/h w miejscu, gdzie obowiązywało ograniczenie do 90 km/h. Funkcjonariusze wydali sygnał do zatrzymania pojazdu. Kobieta jednak nie zamierzała się zatrzymać.

## Niebezpieczna ucieczka i jazda pod prąd

Zamiast podporządkować się poleceniom, 22-latka kontynuowała jazdę, ignorując sygnały świetlne i dźwiękowe radiowozu. Policjanci natychmiast ruszyli w pościg.

Jej zachowanie na drodze było skrajnie

nieodpowiedzialne. W trakcie ucieczki dopuściła się szeregu wykroczeń, stwarzając realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu.

Kulminacyjnym momentem był przejazd przez rondo pod prąd, co mogło doprowadzić do poważnego wypadku.

## Zatrzymanie po kilku kilometrach

Po kilku minutach intensywnego pościgu policjantom udało się zatrzymać pojazd. Za kierownicą siedziała 22-letnia kobieta, która chwilę wcześniej próbowała uniknąć kontroli.

W samochodzie znajdował się również pasażer. Jak ustalili funkcjonariusze, 21-latek był osobą poszukiwaną.

## Powód ucieczki wyszedł na jaw

Mężczyzna był ścigany na podstawie nakazu

doprowadzenia wydanego przez Sąd Rejonowy w Ostródzie. Miał do odbycia karę 15 dni pozbawienia wolności. Został zatrzymany i przewieziony do zakładu karnego.

To właśnie obecność poszukiwanego pasażera mogła być powodem, dla którego kobieta zdecydowała się na tak ryzykowną ucieczkę.

## Poważne konsekwencje dla kierującej

22-latka usłyszała zarzuty niezatrzymania się do kontroli drogowej i odpowie przed sądem. Policjanci zatrzymali jej również prawo jazdy za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym. Sporządzono także

wniosek o jej ukaranie.

Funkcjonariusze przypominają, że takie zachowanie to nie tylko poważne konsekwencje prawne, ale przede wszystkim ogromne ryzyko dla życia i zdrowia innych uczestników ruchu.

## Policja apeluje o rozsądek

Policjanci ponownie apelują do kierowców o rozwagę i przestrzeganie przepisów drogowych. Nadmierna prędkość oraz brawurowa jazda wciąż należą do głównych przyczyn groźnych zdarzeń na drogach.

Bezpieczeństwo zależy od decyzji podejmowanych za kierownicą.

# Poszukiwany listem gończym wpadł w Olsztynie. 36-latek zatrzymany przez kryminalnych



36-latek przez długi czas unikał odpowiedzialności, ale jego sprawa w końcu znalazła finał. Kryminalni ustalili jego miejsce pobytu i przeprowadzili skuteczną akcję zatrzymania.

## Zatrzymanie poszukiwanego w

## Olsztynie

Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy

Powiatowej Policji w Szczytnie zatrzymali 36-letniego mężczyznę, który był poszukiwany listem gończym. Mieszkaniec gminy Świętajno ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości, chcąc uniknąć odbycia zasądzonej kary.

Funkcjonariusze prowadzili działania zmierzające do ustalenia jego miejsca pobytu. Ostatecznie mężczyzna został namierzony i zatrzymany na terenie Olsztyna.

## Wyrok za jazdę po alkoholu

36-latek był poszukiwany na podstawie decyzji Sądu Rejonowego w Szczytnie. Zgodnie z wyrokiem miał odbyć karę 11 miesięcy pozbawienia wolności za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości.

Jak ustalono, nie był to jego pierwszy wyrok za to przestępstwo. Mężczyzna wcześniej również odpowiadał za jazdę pod wpływem alkoholu, co miało wpływ na wymiar kary.

## Trafił już do zakładu karnego

Po zatrzymaniu policjanci wykonali niezbędne czynności. Następnie 36-latek został doprowadzony do zakładu karnego, gdzie odbędzie zasądzoną karę.

„Policjanci każdego dnia realizują czynności zmierzające do ustalenia miejsc pobytu osób ukrywających się przed organami ścigania oraz ich skutecznego zatrzymywania” – podaje Komenda Powiatowa Policji w Szczytnie.

źródło: KPP Szczytno

# Legendarna atrakcja Mazur w remoncie. Powstaną miejsca noclegowe i nowe zaplecze turystyczne



fot. Twierdza Boyen Giżycko

**Twierdza Boyen w Giżycku przechodzi intensywną modernizację, która ma przywrócić jej dawny blask i jednocześnie nadać nowe funkcje. Remont Koszarowca nr 1 to nie tylko ratowanie zabytku, ale też przygotowanie przestrzeni dla turystów i mieszkańców. Efekty prac mają być widoczne już wkrótce.**

## Remont koszarowca nabiera tempa

Na terenie Twierdzy Boyen w Giżycku trwają zaawansowane prace remontowe Koszarowca nr 1. Obiekt przez lata pozostawał w złym stanie technicznym, dlatego inwestycja ma kluczowe znaczenie dla jego przyszłości.

Zakres prac obejmuje m.in. usunięcie zniszczonych tynków, modernizację instalacji elektrycznej oraz przeciwpożarowej, a także renowację podłóg. Odsłaniane są również historyczne elementy konstrukcji, takie jak ceglane mury i drewniane belki, które mają zostać wyeksponowane.

## Przywracanie historycznego charakteru

Remont nie ogranicza się jedynie do prac technicznych. Istotnym elementem inwestycji jest zachowanie autentycznego charakteru budynku i jego historycznej struktury.

Część oryginalnych elementów, takich jak posadzki, jest odnawiana, natomiast pozostałe fragmenty odtwarzane są z dbałością o zgodność z historią obiektu.

## Nowe funkcje i zaplecze dla turystów

Po zakończeniu inwestycji Koszarowiec nr 1 zyska

zupełnie nowe funkcje. W budynku mają powstać sale wystawiennicze i multimedialne, przestrzenie warsztatowe oraz sala konferencyjna.

„Kiedyś po oddaniu obiektu ruchowi turystycznemu funkcjonowało tam schronisko młodzieżowe” – mówiła w Radiu 5 Burmistrz Giżycka Ewa Ostrowska.

Planowane jest przywrócenie funkcji noclegowej. Dzięki temu Twierdza Boyen stanie się jeszcze bardziej atrakcyjna dla turystów odwiedzających Mazury.

## Wielomilionowa inwestycja z dofinansowaniem

Całkowity koszt realizacji projektu wynosi blisko 10 milionów złotych. Większość środków – około 80 procent – pochodzi z programu Interreg Litwa-Polska. Inwestycja wpisuje się w szerszy plan rewitalizacji Twierdzy Boyen, która jest jedną z najważniejszych atrakcji turystycznych regionu.

## Twierdza Boyen odzyskuje życie

Realizowane prace mają nie tylko zabezpieczyć zabytek, ale także tchnąć w niego nowe życie. Po zakończeniu remontu Koszarowiec nr 1 stanie się miejscem łączącym historię z nowoczesnością i funkcjami turystycznymi.

To kolejny krok w kierunku rozwoju Giżycka jako ważnego punktu na turystycznej mapie Mazur.

# UWM buduje medyczne studio przyszłości na Wydziale Lekarskim



fot. UWM

**Na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie powstanie nowoczesne studio do nagrań, digitalizacji materiałów i tworzenia modeli 3D. Uczelnia ogłosiła przetarg na sprzęt, który ma służyć nie tylko do wykładów online, ale też do nauki procedur medycznych, symulacji i przygotowania studentów do egzaminów praktycznych.**

To nie ma być zwykła salka do nagrywania zajęć. Z dokumentacji wynika, że UWM chce zbudować zaplecze do pracy na wysokiej jakości obrazie, dźwięku i materiałach dydaktycznych wykorzystywanych w kształceniu przyszłych lekarzy.

W przetargu uczelnia szuka wykonawcy, który dostarczy m.in. dwie kamery studyjne 4K/60p z wyjściem 12G-SDI, dwa aparaty średnioformatowe o rozdzielczości od 100 do 200 megapikseli, monitory referencyjne z autokalibracją, teleprompter, zewnętrzny monitor z rekorderem, sprzęt audio do transmisji na żywo, wydajne stacje robocze, laptopy oraz drukarkę 3D. Całość podzielono na trzy części: foto i wideo, audio oraz sprzęt komputerowy.

## Nie tylko wykłady, ale i digitalizacja preparatów

Najważniejsze jest jednak nie to, co uczelnia kupuje, ale do czego chce tego używać. Studio ma obsługiwać nie tylko nagrania wykładów i kursów online, ale też digitalizację materiałów naukowych i dydaktycznych, w tym preparatów anatomicznych i histologicznych.

– Kluczowym celem budowy studia nie jest jedynie produkcja standardowych nagrań dydaktycznych, lecz wierna, naukowo użyteczna digitalizacja preparatów anatomicznych, histologicznych i innych materiałów, gdzie jakość obrazu ma bezpośrednie znaczenie merytoryczne – podkreśla Norbert Kaczan, rzecznik UWM. – Aparaty średnioformatowe 100+ Mpix umożliwiają uzyskanie wyjątkowej szczegółowości i

rozpiętości tonalnej, co przekłada się na możliwość wielokrotnego powiększania materiałów bez utraty jakości.

To właśnie tłumaczy, skąd w specyfikacji sprzęt, który bardziej przypomina profesjonalne studio niż uczelnianą pracownię. W dydaktyce medycznej liczy się nie tylko ostrość obrazu, ale też wierne odwzorowanie barw i możliwość dokładnej obróbki materiałów.

## Od symulacji do egzaminów OSCE

Nowe zaplecze ma także obsługiwać zajęcia praktyczne. UWM planuje wykorzystywać studio do tworzenia materiałów instruktażowych, scenariuszy klinicznych, krótkich form powtórkowych i podcastów edukacyjnych. Ważnym elementem mają być też zasoby wspierające symulacje medyczne i przygotowanie do egzaminów typu OSCE.

To oznacza, że studio ma służyć tam, gdzie teoria spotyka się z praktyką: przy nauce procedur, analizie błędów, ćwiczeniu komunikacji z pacjentem i pracy w zespole terapeutycznym.

– W studiu planowana jest produkcja materiałów dydaktycznych i naukowych wspierających nowoczesne kształcenie na kierunku lekarskim:

digitalizacja preparatów anatomicznych i histologicznych z wykorzystaniem fotogrametrii, prowadząca do powstania wysokiej jakości, interaktywnych modeli 3D, nagrania do symulacji medycznej, w tym scenariusze kliniczne wykorzystywane w przygotowaniu do egzaminów typu OSCE, a także materiały dydaktyczne z zakresu komunikacji medycznej – wylicza Norbert Kaczan, rzecznik UWM.

## Studio ma być także mobilne

Część wyposażenia ma mieć charakter mobilny. To oznacza, że nagrania i digitalizacja materiałów będą mogły być realizowane nie tylko w samym studiu, ale też bezpośrednio w miejscach prowadzenia zajęć i badań, na przykład w laboratoriach czy salach prosektoryjnych.

Takie rozwiązanie daje większą elastyczność. Zamiast zamykać cały projekt w jednym pomieszczeniu, UWM chce pracować także tam, gdzie faktycznie odbywa się kształcenie przyszłych lekarzy.

Za obsługę nowego zaplecza mają odpowiadać pracownicy wydziału oraz technicy z Centrum Symulacji Medycznej. Studio ma być częścią codziennej pracy dydaktycznej, a nie jednorazowym projektem do pokazania na uczelnianych prezentacjach.

# Olsztyn rusza z rozbudową zajezdni autobusowej tuż przy parku. Co z zielenią?



**Miasto ogłosiło przetarg na jedną z ważniejszych inwestycji w zapleczu komunikacji miejskiej. Projekt wart ponad 41 mln zł obejmuje nie tylko nową infrastrukturę dla autobusów, ale też zmiany w otoczeniu – w tym w zieleni, która szczególnie interesuje mieszkańców.**

## Duża inwestycja w komunikację miejską

Rozbudowa zajezdni autobusowej przy al. Sikorskiego to element większego projektu rozwoju transportu publicznego w Olsztynie. Inwestycja będzie realizowana w formule „zaprojektuj i wybuduj”, co oznacza, że wykonawca odpowiada zarówno za przygotowanie dokumentacji, jak i realizację wszystkich prac budowlanych.

W planach jest budowa nowego budynku warsztatowo-socjalnego, rozbudowa placów postojowych oraz całkowita reorganizacja przestrzeni zajezdni. Istotnym elementem będzie także montaż instalacji fotowoltaicznych, które pozwolą na produkcję energii na potrzeby obiektu, a całość zostanie dostosowana do obsługi autobusów elektrycznych.

## Prace na działającym obiekcie i

## konkretny termin wykonania

Realizacja inwestycji będzie wymagała szczególnej organizacji, ponieważ roboty będą prowadzone na czynnym terenie. Zajezdnia musi funkcjonować bez przerw, dlatego wykonawca będzie zobowiązany do takiego planowania prac, aby nie zakłócić codziennej obsługi komunikacji miejskiej i zapewnić bezpieczeństwo.

Zgodnie z założeniami, całość inwestycji ma zostać zrealizowana w ciągu 18 miesięcy od podpisania umowy.

## Zieleń pod szczególną uwagą mieszkańców

Najwięcej emocji budzi jednak kwestia zieleni, ponieważ teren inwestycji graniczy bezpośrednio z Parkiem Nagórki-Jaroty.

Dokumentacja wskazuje, że część drzew i krzewów

koliduje z planowaną infrastrukturą, a dodatkowym problemem jest zmiana ukształtowania terenu. Podniesienie poziomu gruntu mogłoby doprowadzić do obumarcia roślin, dlatego ich usunięcie uznano za konieczne.

## Konkretne liczby dotyczące nasadzeń

W miejsce usuniętej zieleni zaplanowano szeroką kompensację przyrodniczą. Projekt przewiduje posadzenie ponad 250 drzew liściastych, w tym m.in. lip drobnolistnych i szerokolistnych, dębów szypułkowych, klonów zwyczajnych oraz wierzb białych.

Oprócz tego zaplanowano bardzo rozbudowane nasadzenia krzewów o łącznej powierzchni przekraczającej 2800 metrów kwadratowych. Wśród nich znajdują się m.in. głogi, tarniny, śliwy ałyczne, róże pomarszczone oraz berberysy. Nowa zieleń ma mieć charakter naturalistyczny i być rozmieszczona w nieregularnych grupach, tak aby nawiązywać do

istniejącego krajobrazu i sąsiedztwa parku.

Zmiany obejmą również teren w bezpośrednim sąsiedztwie inwestycji. W ramach projektu przewidziano rozwój zieleni przy planowanej ścieżce pieszo-rowerowej oraz uporządkowanie przestrzeni parkowej. Pojawiają się nowe nasadzenia krzewów ozdobnych i traw dekoracyjnych, a także trawniki o charakterze łąkowym, które zajmą powierzchnię ponad 500 metrów kwadratowych.

Całość ma stworzyć spójną przestrzeń rekreacyjną i jednocześnie pełnić funkcję przyrodniczą.

## Milionowa inwestycja w komunikację miejską

Szacunkowa wartość przedsięwzięcia wynosi ponad 41,7 mln zł netto, a projekt jest współfinansowany ze środków unijnych w ramach programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej na lata 2021–2027. Rozbudowa zajezdni ma być jednym z kluczowych kroków w kierunku rozwoju nowoczesnego i bardziej ekologicznego transportu publicznego w Olsztynie.

# Damian D. ps. „Alladyn” wyszedł na wolność. Sąd uchylił areszt w Olsztynie



fot. archiwum prywatne

**Nowy, zaskakujący zwrot w jednej z najgłośniejszych spraw ostatnich miesięcy w Olsztynie. Damian D., znany jako „Aladyn”, opuścił areszt. Decyzję w tej sprawie podjął Sąd Rejonowy w Olsztynie, który uchylił wobec niego tymczasowe aresztowanie i zastosował środki wolnościowe.**

Informację tę redakcja TKO potwierdziła u rzecznika Sądu Okręgowego w Olsztynie. Z przekazanego stanowiska wynika, że decyzja zapadła podczas rozprawy 3 marca 2026 roku. Sprawa, której dotyczy postanowienie, prowadzona jest pod sygnaturą II K 22/26 i obejmuje zarzuty m.in. z art. 280 § 1 kodeksu karnego, czyli rozboju. Sprawą zajmowała się UWAGA TVN.

## Sąd uchyla areszt wobec Damiana D. i stosuje dozór policji oraz zakazy

W trakcie rozprawy obrońca oskarżonego złożył wniosek o zmianę środka zapobiegawczego. Domagał się uchylenia aresztu i zastąpienia go dozorem policji połączonym z dodatkowymi ograniczeniami. Prokurator sprzeciwił się temu wnioskowi, jednak sąd zdecydował inaczej.

Damian D. wyszedł na wolność, ale nie bez warunków.

Zastosowano wobec niego dozór policji, zakaz kontaktowania się i zbliżania do pokrzywdzonych oraz świadków na odległość mniejszą niż 30 metrów, a także zakaz opuszczania miasta Olsztyn i zakaz opuszczania kraju.

W praktyce oznacza to, że mężczyzna pozostaje pod kontrolą organów ścigania, ale nie przebywa już w izolacji.

## Uzasadnienie sądu w sprawie Damiana D. i brak podstaw do dalszego aresztu

W uzasadnieniu decyzji sąd wskazał, że zebrany materiał dowodowy daje podstawy do uznania, iż oskarżony mógł dopuścić się zarzucanych czynów. Jednocześnie jednak podkreślono, że postępowanie jest na zaawansowanym etapie.

Większość dowodów została już zabezpieczona, a znaczna część świadków przesłuchana. W ocenie sądu

ryzyko mactwa znacząco się zmniejszyło, co miało kluczowe znaczenie przy podejmowaniu decyzji.

Sąd zwrócił też uwagę na fundamentalną zasadę prawa karnego – tymczasowe aresztowanie nie może pełnić funkcji kary. Nawet w sytuacji, gdy istnieje wysokie prawdopodobieństwo skazania, nie ma podstaw do „odbywania” kary przed prawomocnym wyrokiem.

## **Decyzja sądu prawomocna. Damian D. opuścił areszt w marcu**

Postanowienie o uchyleniu aresztu nie zostało zaskarżone przez żadną ze stron. Oznacza to, że decyzja szybko się uprawomocniła – stało się to 11 marca 2026 roku.

Od tego momentu Damian D. przebywa na wolności, stosując się do nałożonych ograniczeń.

## **Sprawa Damiana D. toczy się dalej, a kontekst budzi ogromne emocje**

Choć decyzja dotyczy konkretnej sprawy karnej, nie sposób oderwać jej od szerszego kontekstu. Nazwisko Damiana D. od miesięcy pojawia się w kolejnych materiałach i relacjach świadków, które opisują przemoc, groźby i agresywne zachowania.

Szczególnie głośna była historia jego byłej partnerki Marty, która mówiła o przemocy i traumie związanej z tym związkiem. Kobieta została odnaleziona martwa w piwnicy jednego z bloków w Olsztynie, a śledczy do dziś wyjaśniają dokładne okoliczności jej śmierci.

Decyzja sądu o uchyleniu aresztu w innej sprawie tylko podsyciła emocje wokół całej historii. Dla części opinii publicznej to przykład działania prawa zgodnie z procedurami. Dla innych – kolejny dowód na bezsilność wobec osoby, która od lat pojawia się w kontekście poważnych zarzutów.

## **Co dalej ze sprawą „Aladyna” z Olsztyna**

Postępowanie karne przeciwko Damianowi D. nadal trwa. Sąd będzie kontynuował rozpoznawanie sprawy, a ostateczne rozstrzygnięcie zapadnie dopiero po wydaniu prawomocnego wyroku.

Na tym etapie nie przesądzono o winie oskarżonego. Jedno jest jednak pewne – sprawa „Aladyna” z Olsztyna wciąż się rozwija i daleko jej do finału.

## **Śmierć 26-letniej Natalii S. i makabryczne ukrycie ciała w bagażniku auta**

Jednym z najbardziej wstrząsających wątków związanych z Damianem D. pozostaje sprawa z 2023 roku dotycząca śmierci 26-letniej Natalii S. Ciało kobiety odnaleziono w bagażniku samochodu zaparkowanego w Olsztynie – było zawinięte w dywan. Z ustaleń śledczych wynikało, że mężczyzna nie wezwał pomocy, lecz miał wynieść zwłoki z mieszkania i ukryć je w aucie. W swoich wyjaśnieniach twierdził, że obudził się obok kobiety i zorientował się, że nie żyje. Sprawa od początku budziła ogromne emocje i pozostaje jednym z najbardziej poruszających epizodów w całej historii związanej z Damianem D.

# Kultowy sklepik budowlany na Pieczewie może upaść. Mieszkańcy Olsztyna się mobilizują



fot. Facebook Tomasz Boenke z Rady Osiedla Jaroty

**Na olsztyńskim Pieczewie trwa cicha walka o przetrwanie lokalnego biznesu. Sklep budowlany z wieloletnią tradycją zмага się z coraz mniejszą liczbą klientów. Mieszkańcy zaczynają reagować, ale czy to wystarczy, by go uratować?**

## Sklep z wieloletnią historią na Pieczewie

Na osiedlu Piezewo w Olsztynie przy ul. Sikirycznego 9 (u zbiegu ul. Krasickiego i ul. Kubusia Puchatka) od ponad 30 lat działa niewielki sklep budowlany Max-Farb (wcześniej jako Jasam). Dla wielu mieszkańców to miejsce dobrze znane – nie tylko ze względu na ofertę, ale także długoletnią obecność na lokalnym rynku.

Pan Dariusz przez lata budował swoją markę w oparciu o doświadczenie i bezpośredni kontakt z klientami. Sklep oferuje szeroki wybór produktów – od śrub i kołków, przez farby i lakiery, aż po bardziej specjalistyczne materiały.

## Fachowa wiedza zamiast anonimowej obsługi

Jednym z największych atutów tego miejsca jest wiedza właściciela i indywidualne podejście do klienta.

W czasach, gdy wiele osób korzysta z dużych marketów budowlanych, takie podejście staje się coraz rzadsze.

„Wiedza budowlana właściciela niesamowita, a wybór bardzo zróżnicowany” – podkreśla w mediach społecznościowych Tomasz Boenke z Rady Osiedla Jaroty i zachęca do odwiedzenia tego punktu. Podkreśla przy tym, że w tym miejscu klienci mogą liczyć nie tylko na zakup, ale także na konkretną poradę – coś, czego często brakuje w sieciówkach.

## Kultowy sklep ma coraz mniej klientów

Mimo jakości i doświadczenia, sklep mierzy się z poważnym problemem. Coraz więcej osób wybiera zakupy w dużych marketach.

Jak relacjonuje w mediach społecznościowych Tomasz Boenke, właściciel sklepu ze względu na niewielu

klientów rozważał wcześniej zakończenie działalności. Właściciel ma jednak nadzieję, że sytuacja się poprawi.

## Mieszkańcy Olsztyna zaczynają się mobilizować

Sprawa sklepu zaczęła być zauważalna wśród lokalnej społeczności. Pojawiają się głosy wsparcia i zachęty do korzystania z usług małych przedsiębiorców. Pierwszy z apelem o wsparcie wystąpił właśnie Tomasz Boenke z Rady Osiedla Jaroty.

Dla wielu osób to coś więcej niż zwykły punkt sprzedaży – to miejsce, które przez lata było częścią codziennego życia osiedla.

## Czy lokalny biznes ma jeszcze sens?

Historia tego sklepu wpisuje się w szerszy problem, z którym mierzy się wiele małych firm. Konkurencja z dużymi sieciami – często z kapitałem zagranicznym, presja cenowa i zmieniające się nawyki klientów sprawiają, że lokalne biznesy coraz częściej znikają z mapy miasta.

Czy mobilizacja mieszkańców okaże się wystarczająca, aby uratować ten sklep? O tym zdecydują najbliższe miesiące.

źródło: Facebook Tomasz Boenke z Rady Osiedla Jaroty

## Znana inwestycja z Olsztyna w „Czarnej Księdze” wydatków publicznych. „Kilka desek za ćwierć miliona”



Olsztyńska scena, która miała być symbolem kulturalnego ożywienia starówki, dziś funkcjonuje jako przykład kontrowersyjnego wydatku publicznego. Sprawa odbiła się szerokim echem po publikacji ogólnopolskiego raportu.

## Od pomysłu mieszkańców do

## ogólnopolskiej dyskusji

Historia tej inwestycji zaczęła się od inicjatywy oddolnej. Mieszkańcy zdecydowali w głosowaniu, że na starówce powinna powstać nowa przestrzeń do wydarzeń kulturalnych. Była to naturalna konsekwencja likwidacji wcześniejszej sceny, która przez lata pełniła podobną funkcję.

Założenia wyglądały obiecująco – otwarta scena dla lokalnych artystów, wydarzenia na świeżym powietrzu i większa aktywność w centrum miasta.

## Projekt zmienił się w trakcie realizacji

Z czasem pojawiły się jednak decyzje, które zmieniły pierwotny charakter inwestycji. Najważniejszą była zmiana lokalizacji – zamiast okolic biblioteki, scena stanęła na Targu Rybnym.

To właśnie ten element do dziś budzi najwięcej pytań. W opinii części mieszkańców nowa lokalizacja nie ma takiego potencjału jak główny rynek i może nie generować podobnego zainteresowania wydarzeniami.

Dodatkowym ograniczeniem okazały się kwestie formalne. Stałe zadaszenie nie mogło powstać, co – jak wskazują urzędnicy – wynikało z wytycznych konserwatorskich.

## Koszt, który rozpałił emocje

Najwięcej komentarzy dotyczy jednak pieniędzy. Ostatecznie inwestycja pochłonęła ponad 271 tys. zł. Choć miasto podkreśla, że to mniej niż pierwotnie zakładano, dla wielu osób kwota ta wciąż pozostaje trudna do zaakceptowania.

Temat ponownie zyskał rozgłos w całym kraju po publikacji „Czarnej Księgi” wydatków publicznych. Autorzy raportu nie pozostawili wątpliwości co do swojej oceny:

„Tylko że rzeczywistość okazała się, delikatnie

mówiąc, drewniana. I droga.” – napisano w „Czarnej Księdze”

Publikacja wskazuje, że inwestycja jest przykładem sytuacji, w której dobre założenia zderzają się z praktyką, a efekt końcowy kompletnie nie spełnia oczekiwań.

## Krytyka nie tylko lokalna

Sprawa szybko przestała być wyłącznie lokalnym tematem. Włączyli się do niej politycy (np. Sławomir Mentzen, Iwona Arent) oraz komentatorzy z całej Polski (np. Kanał Zero).

W podobnym tonie wypowiadają się internauci, którzy wskazują, że przy takim budżecie możliwe były inne rozwiązania – bardziej funkcjonalne lub rozproszone w różnych częściach miasta.

## Miasto: to decyzja mieszkańców

Ratusz konsekwentnie podkreśla, że projekt był realizacją woli mieszkańców. Władze zwracają uwagę na niższy niż planowano koszt oraz gwarancję na wykonane prace.

Urzędnicy przekonują również, że pełna ocena inwestycji będzie możliwa dopiero po czasie – kiedy scena zacznie regularnie funkcjonować w sezonie wydarzeń.

## Nie tylko Olsztyn. Lista kontrowersji jest dłuższa

Olsztyńska scena nie jest odosobnionym przypadkiem. W „Czarnej Księdze” znalazło się wiele podobnych przykładów z całej Polski.

Autorzy raportu wskazują m.in. na głośną „toaletę w szczerym polu”, kosztowną instalację poidelka w Szczecinie czy miejskie parklety ustawione przy ruchliwej ulicy w Warszawie. W zestawieniu pojawiają się również bardziej złożone inwestycje, które – zdaniem twórców publikacji – pokazują systemowy problem w zarządzaniu środkami publicznymi.

# Uzbrojony mężczyzna na Starym Mieście w Olsztynie. Służby przeprowadziły pilną akcję



fot. Straż Miejska w Olsztynie

**Uzbrojony mężczyzna z nożem przypominającym wojskowy wzbudził niepokój na Starym Mieście w Olsztynie. Interweniowały służby.**

## Uzbrojony mężczyzna na Starym Mieście w Olsztynie zauważony przez monitoring

Do niepokojącej sytuacji doszło w nocy z 2 kwietnia 2026 roku na olsztyńskim Starym Mieście. Operator monitoringu miejskiego zauważył mężczyznę w kapturze, który zachowywał się w sposób nienaturalny.

Z informacji służb wynika, że mężczyzna zataczał się i wykonywał nieskoordynowane ruchy. Po dokładniejszej obserwacji okazało się, że trzyma w dłoni nóż przypominający wojskowy.

## Szybka akcja policji w centrum Olsztyna po zgłoszeniu

### operatora

Widząc potencjalne zagrożenie, operator monitoringu niezwłocznie przekazał informację do patrolu policji, który znajdował się w pobliżu. Funkcjonariusze szybko pojawili się na miejscu i zatrzymali mężczyznę. Następnie został on przewieziony do Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie, gdzie prowadzone są dalsze czynności.

## Policja w Olsztynie prowadzi czynności po nocnym incydencie na starówce

Na ten moment sprawą zajmuje się policja. Funkcjonariusze wyjaśniają wszystkie okoliczności zdarzenia, w tym powód obecności mężczyzny w centrum miasta z niebezpiecznym narzędziem.

# Informacje o wydaniu



## Twój Kurier Olsztyński

|                   |                                            |
|-------------------|--------------------------------------------|
| Numer wydania     | 92/2026                                    |
| Data wydania      | 2 kwietnia 2026                            |
| ISSN              | 2543-9065                                  |
| Adres internetowy | <a href="http://www.tko.pl">www.tko.pl</a> |

Wydawca:

**WAMA Media Group sp. z o. o.**

[www.tko.pl](http://www.tko.pl)

### Archiwum:

[www.tko.pl/wydania](http://www.tko.pl/wydania)

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

## Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.